



Prot. N. 0101/2023

Irpin' - Kijów, 10 marca 2023

Zródła otwarte

*List na dzień 14 marca 2023,
w rocznicę urodzin O. Leona Dehona*

Do członków Zgromadzenia

Do wszystkich członków Rodziny Sercańskiej

W ostatnich miesiącach trzech współbraci, którzy uczestniczą w programie Centrum Studiów Sercańskich, miało możliwość podzielenia się po części programem, który pogłębiają w różnych rejonach Zgromadzenia, dokładnie na Madagaskarze, w Kamerunie i w Kongo. Wkrótce ktoś inny pojedzie do Indii w tym samym celu. Ci, którzy już wrócili, przedstawili to, co przeżyli, zainteresowanie, z jakim się spotkali wśród zakonników i członków Rodziny Sercańskiej, chcących lepiej poznać o. Leona Dehona i jego działanie.

Jest to aspekt, który mieliśmy już okazję zweryfikować podczas wizytacji we wspólnotach Zgromadzenia. I faktycznie, Zarząd Generalny jest często proszony o organizowanie, nie zaniebując inicjatyw lokalnych, studyjnych kursów, które pomogłyby pogłębić nasze wspólne dziedzictwo charyzmatyczne. Taka prośba wymaga niewątpliwie najwyższej uwagi i jej realizacji. Nie wystarczy jednak po prostu zadowolnić się zorganizowaniem tego typu formacji. Nadszedł czas by pójść dalej. W tym sensie pożądanym horyzontem do osiągnięcia jest to, aby jak najintymniejsze i głębokie spotkanie z o. Dehonem stało się częścią codziennego życia. Jak znaleźć motywy, aby na stałe wyznaczyć w programie osobistym i wspólnotowym momenty i przestrzenie, które pozwoliłyby nam spędzać więcej czasu z Nim, z Jego duchowością i Jego działalnością? Jak prowadzić z Nim bardziej otwarty, przyjazny i stały dialog? Drogą wiodącą do tego, by to się stało, jest zaznajomienie się z jego tekstami i bogactwem, jaki prezentują liczne studia nad jego osobą i jego pismami.

W tym zakresie obecna sytuacja bardzo się różni od tej, z którą miał do czynienia o. Teodor Govaart, trzeci przełożony generalny, gdy w 1942 r., przed zbliżającą się setną rocznicą urodzin o. Dehona, zaprosił Zgromadzenie do lektury pierwszych zbiorów tekstów o. Założyciela:

Te Wspomnienia są przydatne nie tylko dla młodych ludzi, ale dla wszystkich naszych zakonników... W rzeczy samej, pozwalają nam one poznać duszę Ojca Dehona, a dla wielu będą objawieniem. Przywiązaliśmy się do zewnętrznej strony tego człowieka, do jego zewnętrznego zachowania, do jego pracy... Kto z nas studiował jego wnętrze i starał się dać poznać naszego Założyciela? Z pewnością wielu z tych, którzy by chcieli to zrobić, nie było w stanie tego uczynić, ponieważ źródła nie były dla nich dostępne, lub jeszcze lepiej, nie było możliwe korzystanie z nich¹.

Obecnie, na różny sposób, źródła są otwarte. Dziś, dzięki wysiłkowi współbraci i współpracowników oddających się studiowaniu Ojca Założyciela, mamy dostęp do większości jego pism, a także do biografii, esejów, artykułów i innych publikacji ułatwiających poznanie go z różnych perspektyw². Wśród nich, by wymienić tylko kilka, świadectwo biskupa Wawrzyńca Philippe³, drugiego przełożonego generalnego; studia takie jak księdza Andrzeja Perroux⁴, Ks. Yves Ledure'a⁵ lub najnowsze dra Davida Neuholda⁶, przetłumaczone na wiele języków; czekające jeszcze na upowszechnienie opracowania dydaktyczne, jak te ks. Quinto Ragazzoniego⁷ czy ks. Pawła Kroka⁸. Innymi słowy, materiału nie brakuje. Czy, zbliżając się do setnej rocznicy jego śmierci, nie znajdujemy się w szczególnie sprzyjającym momencie, by z większym oddaniem eksploatować tak dobre zasoby? Od czego zacząć?

O. Dehon był płodny tak w swojej twórczości intelektualnej, jak i w swoim apostołacie. Wiemy o tym. Przekazywał duszom i społeczeństwu swoją szczerą miłość do Boga i żarliwą gorliwość o Jego Królestwo. Pasja ta niestety doprowadziła go także do przesady, na niektórych stronicach jego pism, poprzez pikantne opinie i sądy wartościujące, które mógł być nawet pominąć, lepiej je przemyśleć lub, w każdym razie, wyrazić je w inny sposób. Ale mimo to pozostaje prawdą, że wychodząc od swego doświadczenia chrześcijańskiego, nasz Założyciel odważył się kontemplować, studiować, myśleć i nawiązywać stały dialog ze swoją wiarą i ze współczesnym mu czasem, naznaczonym zmiennymi kolejami życia mężczyzn i kobiet wszelkiego stanu, miejsc i sytuacji, które w żadnym wypadku nie były mu obce.

Tym, co pozostaje nam po nim, to nie obraz zadufanej i zagubionej w sobie osoby, ale obraz szczerego poszukiwacza, który wielkodusznie zainwestował swoje talenty w wymagającą służbę Ewangelii, w wierność Kościołowi i dawanie konkretnego wkładu w rozwój społeczeństwa. O nim bowiem możemy powiedzieć, że nauczył się słuchać Ewangelii i nią żyć, zaakceptował bycie uczniem w Kościele, żyć jako oddany obywatel w tym świecie, który coraz bardziej potrzebuje miłości i wynagrodzenia. Przy tej okazji wyzwanie, którym chcemy się z

¹ T.G. Govaart, Lettere circolari III, Bologna 1958, 266.

² www.dehondocs.org

³ La personnalité du très bon père, Dehoniana (2014) 99-106.

⁴ Le témoin d'une vie, Studia Dehoniana 59, Roma 2014.

⁵ Le Père Léon Dehon 1823-1925. Entre mystique et catholicisme social, Paris 2005.

⁶ Mission und Kirche. Geld und Nation. Vier Perspektiven auf Léon G. Dehon, Gründer del Herz-Jesu-Priester, Bologna 2020.

⁷ "Está todo por hacer". Infancia y juventud de León Gustavo Dehon.

⁸ La main de Dieu sur l'épaule. Père Léon Dehon Fondateur de la Congregation des Prêtres du Sacré Coeur.

wami podzielić, dotyczy nie tylko czytania i poznawania pism Założyciela, ale także przyjęcia za własne jego rozeznania i jego odpowiedzi na Boże wezwanie; jego sposobu rozumienia Kościoła i świata; jego sposobu odnoszenia się do polityki, do pracowników i przedsiębiorców; do dzieci i młodzieży; do duchowieństwa i życia zakonnego. Co go motywowało? Czego chciał? W jaki sposób jego zachowanie oświeca nas dzisiaj, byśmy nie pozostawali obojętni, powierzchowni czy nieuważni wobec tego, co dzieje się wokół nas? Dzieło i postawy o. Dehona mają nam jeszcze wiele do powiedzenia. Jego słowo nie pretendowało do tego, by być ostatnim słowem czy też punktem docelowym. Wręcz przeciwnie, wejście w nie oznacza uczestnictwo w dynamizmie, który kwestionuje nasze życie i zaprasza nas wciąż od nowa do kierowania go do źródła, które zawsze gasiło jego pragnienie, do Serca Chrystusa:

Przeglądam medytacje, które napisałem o Potrójnej Koronie, uzupełniam je. To dla mnie łaska. Powrót do usposobienia żarliwej miłości do Najświętszego Serca. To dla mnie jedyna droga, po której mogę kroczyć z odrobiną stanowczości. Inne kierunki mogą namawiać mój umysł, ale nie chwytają mnie wystarczająco mocno. To jest moja droga, to jest moje powołanie. Jezus chce ode mnie czulej miłości albo niczego. Wystarczy mi miłość; pomaga mi upokorzyć się, pokutować, postępować zgodnie z radami doskonałości, zachować jedność z naszym Panem. To jest moje zbawienie i to jest moje uświęcenie⁹.

Obchody urodzin naszego Założyciela skłaniają nas do większego zainteresowania się jego życiem, pracą i właściwym mu sposobem przeżywania chrześcijańskiego zaangażowania. Znajdziemy tu dobrego przewodnika, by zbliżyć się do jego drogi, jego pism, jego świadectwa, do Serca, które tak bardzo umiłował.

Z braterskim pozdrowieniem w Sercu Jezusa

P. Carlos Luis Suárez Codorniú, scj
Przełożony Generalny
ze swoją Radą

⁹ NQT 19/67.